

Sygn. akt I Ca 230/17

POSTANOWIENIE

Dnia 19 lipca 2017 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Barbara Bojakowska

Sędziowie SSO Elżbieta Zalewska-Statuch

SSO Iwona Podwójniak

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 19 lipca 2017 roku w Sieradzu

na rozprawie sprawy

z wniosku B. M.

z udziałem W. C. i M. D.

o zasiedzenie

na skutek apelacji uczestnika postępowania W. C.

od postanowienia Sądu Rejonowego w Sieradzu

z dnia 16 grudnia 2016 roku, sygnatura akt I Ns 1570/14

postanawia:

1. z urzędu uzupełnić punkt 1 postanowienia w ten sposób, że oznaczyć termin nabycia nieruchomości przez zasiedzenie na dzień 23 lutego 2011 roku oraz wskazać, że nieruchomość ma urzędzoną Księgę Wieczystą nr (...) w Sądzie Rejonowym w Sieradzu;
2. oddalić apelację w całości;
3. zasądzić od uczestnika postępowania W. C. na rzecz wnioskodawczyni B. M. 120 (sto dwadzieścia) złotych z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I Ca 230/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 16 grudnia 2016 roku Sąd Rejonowy w Sieradzu stwierdził, że B. M. nabyła przez zasiedzenie własność nieruchomości położonej w M. gmina W. oznaczonej w ewidencji gruntów działką (...) o powierzchni o, 6497 ha, „nie mającej urzędzonej w Sądzie Rejonowym w Sieradzu księgi wieczystej ani zbioru dokumentów” (pkt 1), obciążył uczestnika postępowania W. C. kwotą 697,37 zł tytułem zwrotu kosztów sporządzenia opinii (pkt 2), a pozostałe koszty zniósł wzajemnie między wnioskodawczynią i uczestnikami postępowania (pkt 3).

Rozstrzygnięcie zostało podjęte po następujących ustaleniach i wnioskach.

W. M. dobrowolną umową kupna sprzedaży sporządzoną 22 lutego 1981 roku nabyła od J. S. (1) działkę położoną w M. gmina W. o powierzchni 0,56 ha, której położenie zostało szczegółowo opisane w umowie za kwotę 30 000 ówczesnych złotych. Umowa była zawarta w obecności dwóch świadków: M. M. i J. J.. Została podpisana przez zbywającą jak i kupującą oraz świadków.

Działka opisana w umowie nieformalnej odpowiada nieruchomości o pow. 0, 6497 ha i w ewidencji gruntów jest oznaczona obecnie nr (...); powstała w wyniku przeprowadzonego w 1997 roku scalenia we wsi M..

Na nieruchomość tę był wydany akt własności ziemi w 1976 roku. W akcie tym jako współwłaściciele zostali ujawnieni sprzedająca oraz W. C..

Nieruchomość ta po zbyciu została objęta w posiadanie przez nabywczynię, ziemia była wykorzystywana na cele produkcji rolnej i obsiewana.

W. M. wraz przekazaniem całego gospodarstwa wnukowi J. M. przekazała w posiadanie także przedmiotową działkę, który to posiadanie kontynuował i opłacał podatki. Ziemia ta była wdzierżawiona przez J. M. E. T., który jemu płacił z niej czynsz w wysokości 120 zł rocznie.

Nieruchomość tę w posiadanie wraz innymi gruntami J. M. w 2008 roku przekazał wnioskodawczyni umową darowizny.

W 2009 roku J. S. (1) złożyła wniosek o założenie księgi wieczystej obejmując nim także przedmiotową działkę. Zmarła ona w 2014 roku i na podstawie aktu poświadczenia dziedziczenia spadek po niej nabył W. C. w całości.

W dacie 31 października 2014 roku przedmiotową nieruchomość od W. C. nabył uczestnik M. D..

Mając to na uwadze, Sąd wskazał, że nieruchomość stanowiła współwłasność J. S. (1) i jej bratanek W. C.. Do czasu nieformalnego zbycia nieruchomością zajmowała się J. S. (1) i ona na zewnątrz była uważana za właścicielkę tej nieruchomości. Drugi współwłaściciel nie zajmował się wcale nieruchomością i nie przebywał w niej.

Legitymacja J. S. (1) do zbycia nieruchomości nie budziła wątpliwości ani u kupującej, ani u okolicznych mieszkańców, tym bardziej, że po zawarciu umowy nieruchomość została objęta w posiadanie przez W. M., a potem jej następców i przez okres ponad 30 lat, W. C. tej czynności nie podważał ani nie domagał się zwrotu nieruchomości.

Dalej Sąd wskazał, że wnioskodawczyni wykazała, że nieruchomość była w posiadaniu jej poprzedników prawnych i jej przez ponad 30 lat. Posiadanie to miało charakter samoistny, bowiem jej poprzednik J. M. nie pytając się o zgodę właścicieli nieruchomości tę nieruchomość wdzierżawił i pobierał z tego tytułu czynsz. Czynsz od dzierżawcy pobierała także wnioskodawczyni. Okoliczności te potwierdził zarówno J. M., zeznając jako świadek jak i dzierżawca E. T.. Wdzierżawienie nieruchomości przez posiadacza nieruchomości bez zgody właściciela wskazuje na okoliczność, że traktował on nieruchomość jako swoją własność.

Z uwagi na to, że bieg zasiedzenia rozpoczął się w 1981 roku, a więc po wejściu w życie kodeksu cywilnego, dlatego należało zastosować przepisy tego kodeksu po jego zmianie dokonanej 1 października 1990 roku.

Przepis art. 172 § 1 i 2 k.c. przewiduje, że posiadacz nieruchomości nie będący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiadał nieruchomość jako posiadacz samoistny przez okres 30 lat, choćby posiadanie uzyskał w złej wierze.

Za posiadacza samoistnego uważa się posiadacza, który włada nieruchomością jak właściciel.

Z ustaleń wynika, że nieruchomość została objęta w posiadanie przez W. M. bezpośrednio po zawarciu nieformalnej umowy czyli od 22 lutego 1981 roku. Następnie posiadanie to zostało przekazane następcom (także bez zgody właścicieli), a w dacie 23 lutego 2011 roku nieruchomość była w posiadaniu wnioskodawczyni.

W sprawie nikt z uczestników, którzy oponowali wnioskowi, nie wykazał okoliczności wyłączających zasiedzenie przez wnioskodawczynię, w szczególności nie wykazano aby bieg zasiedzenia został przerwany przez czynność prawną. Nie zostało obalone domniemanie z art. 339 k.c., że władający nie był samoistnym posiadaczem nieruchomości.

Obrót nieruchomością w 2014 roku przez W. C. poprzez jej sprzedaż M. D. nie miał wpływu na jej zasiedzenie przez wnioskodawczynię, które nastąpiło z wcześniejszą datą.

Mając na uwadze, że wnioskodawczyni spełniła warunki z art. 172 § 2 k.c. Sąd orzekł jak w sentencji co do nieruchomości objętej wnioskiem niezależnie od późniejszego obrotu.

Na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. Sąd uznał, że kosztami wykonania opinii biegłego należy obciążyć uczestnika W. C., który kwestionował podpis J. S. (1) pod nieformalną umową sprzedaży. Pozostałe koszty udziału w sprawie zostały zniesione między zainteresowanymi.

Apelację złożył uczestnik W. C.. Zaskarżył postanowienie w zakresie punktu I i II.

Zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego – art. 172 w zw. z art. 339 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że wnioskodawczyni i jej poprzednicy prawni władali samoistnie nieruchomością przez okres 30 lat, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego, w szczególności zeznań świadków, m.in. J. I. jak i samej wnioskodawczyni oraz dowodów z pokwitowań wynika, że władali nią samoistnie dopiero od 1990 roku, bo dopiero od tego roku zaczęli opłacać podatki od nieruchomości, naruszenie art. 175 k.c. w zw. z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. poprzez nieuwzględnienie przerwania biegu zasiedzenia na skutek czynności prawnych podejmowanych przez J. S. (1) przed śmiercią, tj. sporządzenia testamentu dnia 5 czerwca 1996 roku w formie aktu notarialnego, a w szczególności złożenia w 2009 roku w Sądzie Rejonowym w Sieradzu wniosku o założenie księgi wieczystej dla nieruchomości (...), w tym dla działki (...) o powierzchni 0,6497 ha. Ponadto skarżący zarzucił naruszenie przepisów postępowania – art. 233 § 1 k.p.c. polegające na braku wszechstronnego rozważenia zebranego materiału i jednostronnej ocenie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy, braku oceny i pominięcie części materiału dowodowego, co skutkowało uznaniem, że wnioskodawczyni spełniła warunki z art. 172 k.c., w sytuacji kiedy materiał dowodowy tego nie potwierdza, naruszenie art. 328 k.p.c. polegające na niedokonaniu oceny materiału dowodowego, ustaleniu stanu faktycznego na podstawie jedynie części przeprowadzonych w sprawie dowodów przy jednoczesnym braku wskazania, z jakiego powodu inne dowody przy ustaleniu stanu faktycznego pominięto, co uniemożliwia prześledzenie toku rozumowania Sądu.

Podnosząc powyższe, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia i oddalenie wniosku oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego wg norm przepisanych; z ostrożności procesowej wniósł o uchylenie postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawczyni wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu.

Na wstępie koniecznym jest odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyście przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Przede wszystkim wskazać należy, że Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy dokonał ustaleń stanu faktycznego znajdujących oparcie w zebranych materiale dowodowym, ocenionym bez przekroczenia granic swobodnej oceny

dowodów zakreślonej przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Ocenę tę Sąd Okręgowy w pełni aprobuje, zaś ustalenia stanu faktycznego poczynione przez sąd pierwszej instancji przyjmuje za własne.

Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądzenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. W ocenie materiału dowodowego sądowi przysługuje swoboda zastrzeżona przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Skuteczne kwestionowanie tej swobody może mieć miejsce tylko w szczególnych okolicznościach. Dzieje się tak w razie pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego. Okoliczności takie w niniejszej sprawie nie miały miejsca.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 roku, sygn. akt IV CKN 970/00, opublikowane w zbiorze orzecznictwa LEX nr 52753). Zarzut ten nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 roku, sygn. akt II CKN 572/99, opublikowane w zbiorze orzecznictwa LEX nr 53136).

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 listopada 2002 roku w sprawie V CKN 1408/00 uznał, że sąd nie przekracza granic swobodnej oceny dowodów, jeżeli przy odmiennych twierdzeniach stron odnośnie przebiegu zdarzeń daje wiarę twierdzeniom jednej strony i w sposób logiczny oraz przekonujący to uzasadnia.

Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i na ich kanwie zastosował właściwe przepisy prawa materialnego. Poczynione ustalenia i wywody prawne Sąd drugiej instancji w pełni podziela i czyni je własnymi.

Odnosząc się do zarzutu braku wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, to skarżący przede wszystkim zarzuca pominięcie zeznań świadków J. J. i A. J., którzy wskazali, że nie słyszeli o sprzedaży gruntów przez J. S. (2) W. M., a dodatkowo J. J. zaprzeczył, aby był świadkiem takiej umowy.

Istotnie, faktem jest, że sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu rozstrzygnięcia nie odniósł się w ogóle do tych dowodów, niemniej okoliczność taka nie może skutkować przyjęciem, że nieformalna umowa sprzedaży przedmiotowej nieruchomości przez J. S. (2) W. M. nie miała miejsca. To, że świadek A. J. – jak zeznała – nic nie wie o sprzedaży, to nie znaczy, że sprzedaż nie miała miejsca. Natomiast co się tyczy tego, że świadek J. J. zaprzeczył, aby brał udział przy czynności sprzedaży i wskazał, że nie złożył podpisu na umowie, to okoliczność ta także nie może wiarygodnie podważyć przeciwnych ustaleń sądu poczynionych przecież w oparciu o pozostałe spójne dowody, w tym zeznania świadka A. D. córki drugiego świadka umowy – zmarłej M. M., a ponadto zeznania świadków: K. K., J. I., która jednoznacznie wskazała, że J. S. (1) mówiła jej, że sprzedała ziemię W. M. i było to około 30 lat temu. Ponadto i przede wszystkim do akt została złożona sporządzona na piśmie „dobrowolna umowa kupna-sprzedaży” z dnia 22 lutego 1981 roku, a w sprawie w sposób jednoznaczny – poprzez dowód z opinii biegłego ds. badania pisma ręcznego – ustalono, że podpis na umowie jako sprzedająca złożyła J. S. (2). Wreszcie – co także w sprawie nie jest w ogóle sporne – działka od tego czasu znajdowała się w faktycznym posiadaniu rodziny M.. W tym kontekście nie mogą być również skuteczne podnoszone w apelacji supozycje co do tego, że nie można wykluczyć, że J. S. (1) podpisała antydatowaną umowę lub złożyła podpis na pustej kartce papieru, która potem została wypełniona treścią. Brak dla takich twierdzeń

jakichkolwiek podstaw – apelujący w tym zakresie nie podejmował przed sądem pierwszej instancji żadnej inicjatywy dowodowej. W takiej sytuacji w sposób oczywisty takie twierdzenia nie mają żadnej mocy prawnej.

W kwestii zarzutu naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c., to – jak wskazano – w zakresie przedstawionym powyżej, sąd pierwszej instancji pominął rozważania odnośnie oceny dowodów, niemniej podzielić należy stanowisko, że skoro uzasadnienie rozstrzygnięcia mające wyjaśnić przyczyny, dla których orzeczenie zostało wydane, jest sporządzane już po wydaniu orzeczenia, to wynik sprawy nie może zależeć od tego, jak zostało ono napisane i czy zawiera wszystkie wymagane elementy. W konsekwencji zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych przypadkach, w których treść uzasadnienia orzeczenia Sądu Rejonowego całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia (m. in. wyroki Sądu Najwyższego z: 27 czerwca 2001 roku, II UKN 446/00, OSNP 2003, Nr 7, poz. 182; 5 września 2001 roku, I PKN 615/00, OSNP Nr 15, poz. 352; 24 lutego 2006 roku, II CSK 136/05; 24 sierpnia 2009 roku, I PK 32/09; 16 października 2009 roku, I UK 129/09; 8 czerwca 2010 roku, I PK 29/10). W rozpoznawanej sprawie taka sytuacja jednak z całą pewnością nie zachodzi.

W kwestii odnoszącej się do ustalenia od kiedy nieformalna nabywczyni W. M., szerzej – rodzina M. – zaczęła płacić podatek z przedmiotowego gruntu, to przede wszystkim wskazać należy, że Urząd Gminy i Miasta w W. nie posiada w tym zakresie danych. Także złożone dokumenty nie pozwalają jednoznacznie określić powyższej okoliczności, ponieważ nie zawierają wystarczających danych – nie wskazują oznaczenia nieruchomości, a jedynie powierzchnię. Ponadto w tym miejscu, w zakresie ocen odnoszących się charakteru posiadania nieruchomości, to płacenie podatków z jednej strony nie jest ani warunkiem koniecznym, ani a z drugiej strony – wystarczającym dla wykazania samoistnego posiadania.

W braku podstaw dla zarzutów naruszenia przepisów postępowania w zakresie mającym wpływ na wynik sprawy, także nie mają uzasadnienia zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego. W świetle zebranych dowodów sąd pierwszej instancji trafnie stwierdził zasiedzenie.

Za niezasadny należy uznać zarzut apelacji, że wnioskodawczyni i jej poprzednicy prawni nie spełnili przesłanki zasiedzenia odnoszącej się do samoistnego posiadania nieruchomości przez ustawowy okres 30 lat. W sprawie zostało wykazane, że po zawarciu umowy w dnia 22 lutego 1981 roku poprzednicy prawni wnioskodawczyni objęli przedmiotową nieruchomość w samoistne posiadanie. W sposób oczywisty umowa zbycia nieruchomości na jaką powołuje się wnioskodawczyni zawarta pomiędzy J. S. (2) i W. M. – umowa sprzedaży gruntu – dawała podstawy do objęcia tejże nieruchomości w posiadanie samoistne. Skoro bowiem W. M. kupiła ziemię, to jej posiadanie odpowiadało posiadaniu właścicielskiemu. Jak to już wskazano powyżej, okoliczność czy już ona, zaraz po nabyciu, opłacała podatek czy też taki podatek opłacała dalej J. S. (2), nie ma dla ocen samoistności posiadania znaczenia „prawnotwórczego”, nie jest bowiem tak, że niezbędnym atrybutem samoistnego posiadania jest konieczność opłacania podatku. Istotą takiego charakteru posiadania jest faktyczne władanie jak właściciel. Skoro zatem W. M. kupiła działkę umową z dnia 22 lutego 1981 roku, to od tego czasu jej posiadanie należy kwalifikować jako samoistne. Sąd pierwszej instancji wskazał również na przejawy samoistnego posiadania w dalszym okresie faktycznego posiadania.

Odnośnie zarzutu naruszenia art. 175 k.c. w zw. z art. 123 § 1 pkt 1 k.c., stwierdzić należy, że jest on niezasadny. Bieg zasiedzenia przerywa tylko taka czynność przed organami wskazanymi w art. 123 § 1 k.c., która została przedsięwzięta bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Taka akcja zaczepna musi być skierowana przeciwko samoistnemu posiadaczowi (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z 12 października 1963 roku III CO 33/63 OSNCP 1964, nr 5 poz. 91).

Przepisy kodeksu cywilnego o zasiedzeniu nie regulują w sposób samodzielny kwestii związanych ze wskazanym w art. 172 k.c. biegiem terminu zasiedzenia prowadzącym do nabycia własności. Przepis ten stwierdza jedynie, że posiadanie musi być „nieprzerwane”, zaś art. 175 k.c. nakazuje do biegu zasiedzenia stosować odpowiednio przepisy o biegu przedawnienia roszczeń, co oznacza „odpowiednie” stosowanie m. in. przepisu art. 123 k.c. dotyczącego

przerwy przedawnienia (zasiedzenia). W zakresie odnoszącym się do rozpoznawanej sprawy, decydujące znaczenie ma treść art. 123 § 1 pkt 1 k.c., który stanowi, iż bieg przedawnienia (zasiedzenia) przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Przedawnienie jest instytucją prowadzącą do utraty roszczenia w wyniku długotrwałej bezczynności uprawnionego. Podjęcie przez uprawnionego działań zmierzających bezpośrednio do dochodzenia, ustalenia, zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia przerywa bezczynność prowadzącą do utraty roszczenia. Oznacza, że uprawniony nie zrezygnował w sposób dorozumiany ze swego prawa i chce, by mu ono nadal przysługiwało. Podjęcie przez uprawnionego działań określonych w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. tylko wówczas będzie skuteczne, jeśli skierowane one będą przeciwko właściwej osobie, tj. tej, na rzecz której biegnie przedawnienie.

Stosując „odpowiednio” powyższe zasady do zasiedzenia stwierdzić należy, że jest ono instytucją prowadzącą do utraty własności przez dotychczasowego właściciela oraz nabycia własności przez posiadacza samoistnego, w wyniku długotrwałej rezygnacji właściciela z posiadania i władztwa nad rzeczą oraz objęcia tego władztwa i posiadania przez posiadacza samoistnego. W doktrynie i orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że przerwę zasiedzenia, w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 175 k.c., powoduje tylko takie działanie właściciela, które bezpośrednio zmierza do przerywania posiadania posiadacza, tzn. jest akcją zaczepną wymierzoną przeciwko posiadaczowi i zmierza do pozbawienia go posiadania (takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w orzeczeniach z dnia 8 lipca 1960 roku, II CR 182/60, OSN 1961 poz. 83, z dnia 18 czerwca 1968 roku, III CZP 46/68, OSNC 1969/4/62, z dnia 28 lipca 1992 roku, III CZP 87/92, OSNC 1993/3/31). Musi to być zatem powództwo lub wniosek skierowany przeciwko posiadaczowi, na rzecz którego biegnie zasiedzenie, zmierzający bezpośrednio do pozbawienia go posiadania rzeczy i odzyskania przez właściciela władztwa nad nią (Sąd Najwyższy m.in. w orzeczeniach z dnia 3 grudnia 1962 roku, I CR 935/62, nie publ. i powołane już wyżej z dnia 12 października 1963 roku, III CO 33/63).

Z powyższych rozważań jednoznacznie wynika, iż sporządzenie testamentu czy wystąpienie z wnioskiem o założenie księgi wieczystej nie przerywają biegu zasiedzenia, z tej przyczyny iż nie są to czynności skierowane bezpośrednio przeciwko posiadaczowi. W szczególności co się tyczy złożenia wniosku o założenie księgi wieczystej, to taki stanowi jedynie ujawnienie stanu prawnego nieruchomości w publicznym rejestrze w księdze wieczystej i nie zmierza wprost do wyzucia posiadacza samoistnego z jego prawa nad rzeczą.

Biorąc powyższe względy pod uwagę, apelację uczestnika postępowania należało oddalić, o czym orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Zważywszy jednak przeoczenia, których dopuścił się sąd pierwszej instancji w zakresie odnoszącym się do omyłkowego wskazania, że nieruchomość nie ma urządzonej księgi wieczystej, podczas gdy taka księga jest urządzona, jak również niezawarcie w treści sentencji wskazania terminu nabycia nieruchomości przez zasiedzenie, który określa data 23 lutego 2011 roku, Sąd Okręgowy w tej części skorygował tę nieprawidłowość, wskazując jak w pkt 1 sentencji, o czym orzeczono na podstawie art. 351 § 3 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł, na podstawie art. 520 § 3 k.p.c., wobec faktu, iż interesy wnioskodawczyni i skarżącego uczestnika niewątpliwie były sprzeczne, a wszelkie zarzuty apelacji zostały oddalone. Na zasądzoną kwotę złożyło się wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika wnioskodawczyni, które określono na poziomie kwoty minimalnej wskazanej w przepisach § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015.1800), a to wobec niewskazania wartości przedmiotu zaskarżenia, a wcześniej także wartości przedmiotu sprawy.